

Sprawozdanie z XIV Europejskiej Konferencji Psychologii Rozwojowej, Wilno, 18–22 sierpnia 2009

EWA GURBA
ANNA KOŁODZIEJCZYK
MAŁGORZATA STEPIEŃ-NYCZ

Instytut Psychologii
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

W dniach 18–22 sierpnia 2009 roku w Wilnie odbyła się XIV Europejska Konferencja Psychologii Rozwojowej. Uczestników, nie tylko z krajów europejskich, gościły mury młodego Uniwersytetu Wileńskiego im. Mykołasa Romerisa. Przygotowano różnorodne formy prezentacji prac naukowych. Były to: wykłady (9), zamawiane sympozja (5), sesje tematyczne (44) oraz 7 sesji posterowych, w czasie których zaprezentowano 520 plakatów.

Z uwagi na dużą liczbę przedstawianych prac, obrady trwały codziennie od godziny 9.00 do 19.00. Poza oficjalnymi spotkaniami, uczestnicy konferencji mieli okazję do nawiązania bardziej nieformalnych kontaktów podczas poczęstunku rozpoczynającego konferencję, bankietu, a także wieczoru, którego gospodarzami byli przedstawiciele Uniwersytetu w Bergen, gdzie w 2011 roku odbędzie się kolejna europejska konferencja.

Bogactwo i różnorodność prezentowanych prac zmuszają nas do wybiórczego skupienia się na wybranych formach i zagadnieniach obecnych w wystąpieniach uczestników. Najwięcej miejsca poświęcimy omówieniu wykładów plenarnych, ponieważ do ich ogłoszenia zaproszono znaczące postaci w psychologii rozwojowej, jak również ze względu na ogólny charakter kwestii poruszanych w ramach tych wystąpień.

Uroczyste rozpoczęcie konferencji wzbogacił wykład prof. Nathana A. Foxa z University of Maryland w USA, pod tytułem *The Effect of Early Experience on Brain and Behavioral Development. The Bucharester Early Intervention Project*. Profesor Fox omówił wyniki badań prowadzonych w Rumunii po zmianach społeczno-politycznych w 1989 roku, kiedy to tysiące rumuńskich dzieci znalazło się bez opieki rodziców. Badania dotyczyły problemów związanych z rozwojem porzuconych dzieci wychowanych w instytucjach opiekuńczych, a następnie w rodzinach adopcyjnych. Jednym z celów badań była ocena skuteczności adopcji w przezwycięzaniu zaburzeń rozwojowych porzuconych dzieci. Badaniami objęto dzieci w wieku od 6 do 31 miesiąca życia pozostające w instytucjach opiekuńczo-wychowawczych (61 dzieci) oraz dzieci przyjęte po pobycie w tych instytucjach do rodzin zastępczych za granicą (61 dzieci). Regularnie powtarzane badania ich rozwoju poznawczego, społeczno-emocjonalnego i zmian w zakresie zaburzeń zachowania wskazały, że adopcja jest warunkiem skutecznego stymulowania rozwoju, zapobiegania i przezwycięzania patologii rozwojowych. Jej skuteczność jednak zależy od wieku, w jakim było dziecko, gdy opuściło instytucję. Wykładowca podkreślił stałość pewnych zaburzeń

występujących w zachowaniu dzieci, np. dotyczących wyrażania negatywnych emocji, pomimo prowadzonych wobec nich systematycznych działań interwencyjnych.

W drugim dniu konferencji zaprezentowano dwa wykłady plenarne. Pierwszy wykładowca – prof. Lars R. Berman z Uniwersytetu w Sztokholmie – mówił o metodologicznych wyzwaniach stojących przed psychologią rozwojową (*Methodological Challenges for Developmental Psychology*). Wykładowca zwrócił uwagę na wybrane wzorce badania naukowego, które wprawdzie decydują o jego „naukowości”, ale jednocześnie ograniczają możliwości zrozumienia procesu rozwoju. Jak podkreślał profesor, współczesne konwencje naukowości i wykorzystywane procedury statystyczne pozwalają na pokazanie typowych tendencji, ale w nikłym stopniu dają możliwość uchwycenia indywidualnej przyczynowości, co jest szczególnie ważne w praktyce. Psychologia w rzeczywistości zajmuje się nie jednostką, a grupami, a psychologia rozwojowa bada nie rozwój ale różnice między grupami. W ten sposób psychologia zbliża się do socjologii, od której odróżni ją tylko wielkość badanej grupy i ignorowanie stałych różnic środowiskowych. Wykładowca na kilku przykładach pokazał, jak prawidłowości rozwojowe opisane w typowych współczesnych badaniach pozwalają skutecznie wyjaśnić procesy na poziomie grupowym, ale nie pozwalają przewidywać zmian na poziomie indywidualnym. Na koniec zaproponował rozwiązania tego problemu poprzez: 1) bardziej intensywne gromadzenie danych zorientowanych na badanie procesu oraz, 2) zaadaptowanie modeli badania nieliniarnych systemów dynamicznych z nauk biologicznych i fizycznych do badania procesów rozwoju psychicznego.

Kolejny wykład pt. *Conceptual Frameworks for Studying Dynamics in Parent-child Relationships and Interactions* wygłosił prof. Leon Kuczynsky z Uniwersytetu w Guelph w Kanadzie. Zwrócił on uwagę na dwie tendencje we współczesnych badaniach rozwojowych. Po pierwsze, znaczną przewagę tych badań, w których próbuje się określić czynniki rozwoju aniżeli badań samego procesu

rozwoju. Po drugie, przewagę badań eksploracyjnych i opisujących rozwój nad modelami testującymi. Obydwie tendencje zostały przez niego zdiagnozowane w trakcie 20-letnich badań nad kontrolą rodzicielską i wpływem rodziców na dzieci. Z rezultatem tych badań zapoznał słuchaczy, prezentując założenia swojej teorii „interakcji rodzice – dzieci” (ang. *social relational theory*). Wykładowca wskazał na sześć warunków, których spełnienie umożliwia badanie przebiegu interakcji rodziców i dzieci. Konieczne jest zatem ujmowanie tych związków nie w kategoriach relacji, a wzajemnych interakcji, jak na przykład wymiana znaczeń pomiędzy rodzicem i dzieckiem. Po trzecie, badacz interakcji powinien myśleć o rodzicu i dziecku jako o dwu podmiotach, które nie tylko w określony sposób się zachowują, ale też wzajemnie interpretują swoje zachowania. Po czwarte, konieczne jest myślenie o osobach w interakcjach, a nie łańcuchu pojedynczych relacji. Następnie należy analizować kontekst relacji, będący często źródłem dynamiki interakcji dzieci i rodziców. Wreszcie trzeba uwzględnić wymiar czasowy interakcji oraz analizować, jak dzieci i rodzice zmieniają swoje rozumienie świata.

W drugim dniu konferencji wykład wygłosiła dr Elena Hoicka z University of Stirling w Wielkiej Brytanii, laureatka nagrody im. Georga Butterwortha ufundowanej dla młodych naukowców. Jej wystąpienie dotyczyło rozumienia przez dzieci humoru oraz humorystycznych intencji, a także wsparcia, jakie w tym zakresie rodzice dostarczają dzieciom. Autorka zwróciła uwagę, że już dzieci w wieku 19 miesięcy różnicują żarty i pomyłki w sytuacji, gdy są one jednoznacznie przedstawione (to znaczy jest to wyraźnie nieadekwatne, zabawne działanie, wsparte taką wskazówką, jak śmiech). Różnicowanie to jest widoczne w odmiennych reakcjach dzieci na te dwa rodzaje sytuacji. Okazuje się, że dzieci naśladują żarty, a korygują pomyłki. Natomiast od 25 miesiąca są w stanie różnicować sytuacje mniej jednoznaczne, kierując się intencją osoby wykonującej daną czynność. Dr Hoicka przedstawiła też wyniki badań pokazujące sposoby, jakimi rodzice ułatwiają dzieciom rozumienie

humorystycznych intencji. W trakcie czytania historyjek humorystycznych rodzice prezentowali szczególnie wzorzec cech akustycznych, a także częściej stosowali wypowiedzi abstrakcyjne, nie dotyczące czytanego tekstu, jak również częściej stosowali wypowiedzi negujące poprzednią wypowiedź, a więc wskazujące, że jest to żart i nie należy w niego wierzyć. Autorka zwróciła uwagę, że udzielane przez rodziców wskazówki w postaci: określonego wzorca reakcji akustycznych (na przykład wyższy ton, wznosząca intonacja), stosowania wypowiedzi abstrakcyjnych, a także stwierdzeń negujących poprzednie wypowiedzi (a więc wskazujące, że jest to żart i nie należy w niego wierzyć) stanowią dla dzieci pomoc w rozróżnianiu komunikatów i działań zawierających intencję humorystyczną, od komunikatów i działań, które takiej intencji nie zawierają.

W kolejnym dniu konferencji wykłady wygłosili Angela Friederici z Instytutu Maxa Plancka w Niemczech oraz Paul Harris z Harvard University. W wykładzie zatytułowanym *Brain Correlates of Language Acquisition* Angela D. Friederici pokazała, odwołując się do przebiegu procesu nabywania przez dzieci umiejętności rozpoznawania cech prozodycznych języka, przebiegu rozwoju semantycznego, czy przetwarzania informacji syntaktycznych, jaki jest udział współczesnych badań neurobiologicznych w głębszym poznaniu procesu nabywania języka. Odkryto na przykład, że już w 4 dniu życia dzieci są zdolne do rozpoznawania melodii własnego języka, w 2 miesiącu życia potrafią różnicować sylaby i ich długość, w 4 miesiącu życia reagują właściwie na specyficzne dla swego języka parametry akcentu wyrazu, a w 8 rozpoznają charakterystyczną dla własnego języka prozodię zdania. Autorka wskazała na praktyczne znaczenie tych badań dla wczesnego wykrywania nieprawidłowości. Okazało się bowiem, że mózgową reakcją 2-miesięcznych dzieci z tak zwanym SLI, czyli specyficznym zaburzeniem rozwoju językowego, wskazująca na opóźnienie w zakresie zdolności do różnicowania sylab jest dobrym predyktorem późniejszych (występujących w szóstym roku życia) problemów językowych.

Profesor Paul Harris, laureat nagrody im. Williama Preyera za wyjątkowy wkład w dziedzinę psychologii rozwoju człowieka (*The Preyer Award for Excellence in Research on Human Development*), przedstawił rozważania nad rozwojem dziecięcej zdolności do wątpienia. W wykładzie pt. *The Development of Trust and Doubt* przywoływał tradycję myśli psychologii rozwojowej, sięgającej J. Rousseau i jego *Emila*, prac D. Huma, czy w końcu J. Piageta. Pokazywał, że zarówno z literatury filozoficznej, jak i psychologicznej wyłania się obraz dziecka jako niesamodzielnego, bez jakichkolwiek wątpliwości przyjmującego autorytet osób dorosłych oraz wszystkie informacje, bez koniecznej selekcji, i akceptującego wszelkie odpowiedzi bez jakiegokolwiek refleksji. To zaś w konsekwencji miało utrudniać jego rozwój. Dlatego formułowano zalecenia wychowawcze, zgodnie z którymi dziecko powinno poznawać świat samodzielnie, poprzez własne obserwacje, a nie opierając się na autorytetach. Profesor Harris podał w wątpliwość taki obraz dziecka, formułując pytania: Czy dzieci rzeczywiście nie dokonują selekcji docierających do nich informacji? Czy na pewno nie wątpią? Na podstawie trzech eksperymentów przeprowadzonych przez jego zespół pokazał, że w wieku przedszkolnym dzieci rozwijają zdolność do wątpienia, aczkolwiek umiejętność ta zależy od wielu czynników, warunkujących znaczne różnice indywidualne pomiędzy dziećmi w tym samym wieku. Są nimi: poziom akceptowanej niepewności, styl przywiązania czy rodzaj doświadczeń.

W czwartym dniu konferencji swoje wykłady przedstawili Rainer Silbereisen z Uniwersytetu Fryderyka Schillera w Jenie oraz Dan Olweus z Uniwersytetu w Bergen. W wykładzie pt. *Coping with Demands of Social Change Across the Lifespan* prof. Silbereisen pokazał, że na poziomie indywidualnym zdolność do radzenia sobie ze zmianą społeczną zależy od zasobów fizycznych (na przykład pieniędzy), ale także społecznych i psychologicznych (wsparcie). W makroanalizach czynniki te są nieuwzględniane i z tego powodu trudno wyjaśnić wiele procesów zmiany społecznej.

Profesor Dan Olweus był szczególnym gościem, zważywszy że najczęściej omawianym zagadnieniem w trakcie konferencji było zjawisko przemocy (ang. *bullying*), a on bada je od 40 lat i jest autorem największego programu prewencji przemocy rówieśniczej w szkołach. W wykładzie plenarnym Dan Olweus skupił się na programach prewencji i przeciwdziałania temu niekorzystnemu zjawisku.

Ostatni wykład plenarny w trakcie konferencji przedstawił prof. Heikki Lyytinen z Uniwersytetu Jyväskylä w Finlandii. Wykład ten nosił tytuł *Early Identification and Prevention of Dyslexia: Highlights from the Jyväskylä Longitudinal Study of Dyslexia*. Celem zaprezentowanych przez prof. Lyytineną badań było ustalenie prekursorów i predyktorów dysleksji. Badania te odnosiły się do populacji fińskiej, dlatego z pewnością nie wszystkie uzyskane wyniki można przenieść bezpośrednio na grunt polski. W badaniach wzięło udział 120 dzieci z tak zwanych rodzin ryzyka, w których przynajmniej jedno z rodziców miało zdiagnozowaną dysleksję, oraz 120 dzieci z rodzin bez takiego ryzyka. Profesor Lyytinen wskazał na bardzo wczesne predyktory trudności w czytaniu. Okazało się, że już kilka dni po urodzeniu można stwierdzić różnice w funkcjonowaniu mózgu dzieci mających w przyszłości trudności w czytaniu. Różnice te dotyczą potencjałów w określonych obszarach mózgu wywołanych w odpowiedzi na dźwięki mowy. Na podstawie tych różnic, z dużym prawdopodobieństwem można było przewidzieć trudności dziecka w wielu testach nazywania oraz testach fonologicznych. Z kolei u 6-miesięcznych dzieci z grupy ryzyka stwierdzono trudności w różnicowaniu słuchowym krótkich i długich sylab oraz w różnicowaniu dźwięków, które są typowe bądź nietypowe dla danego języka. Obserwacje te pozwalały przewidywać późniejsze trudności w czytaniu. W wieku 2 lat najlepszym predyktorem dysleksji okazało się opóźnienie mowy. W grupie ryzyka dzieci późno mówiące nie nadrabiały zaległości tak dobrze, jak dzieci w grupie bez ryzyka, szczególnie jeśli opóźnienie dotyczyło nie tylko ję-

zyka ekspresywnego, ale także receptywnego. U starszych dzieci stwierdzono wiele trudności w różnych testach fonologicznych i testach nazywania. W konkluzji prof. Lyytinen zwrócił uwagę na wpływ środowiska na trudności w czytaniu, jak również na znaczenie interakcji geny–środowisko. Dzieci z grupy ryzyka miały wprawdzie rodziców z dysleksją, co sugeruje wpływ genów, ale również przebywały w określonym środowisku językowym, stworzonym przez tychże rodziców.

Wystąpienia w ramach sympozjów i sesji tematycznych koncentrowały się zarówno wokół zagadnień teoretycznych dotyczących procesu rozwoju, jak i zagadnień związanych z poszczególnymi okresami rozwojowymi i typowymi dla nich zjawiskami oraz problemami. Łatwo można było zauważyć, że liczbowo przeważały sesje i sympozja dotyczące rozwoju dziecka, szczególnie zaś, jak już wspomniano, często reprezentowane były kwestie przemocy i działań prewencyjnych. Aczkolwiek znalazła się też ciekawa oferta w postaci sympozjum oraz metodologicznych warsztatów przedkonferencyjnych, prowadzonych przez Commonsa i Millera, których przedmiotem był model hierarchicznej złożoności (*Model of Hierarchical Complexity*), stanowiący jedną z bardziej aktualnych propozycji opisu i wyjaśniania rozwoju człowieka dorosłego. Przewodni temat wielu wystąpień stanowiły zagadnienia rozwoju związane z aktualnymi problemami współczesnych społeczeństw. W kilku sesjach omawiano na przykład wpływ procesów globalizacyjnych na rozwój oraz dokonywano porównań międzykulturowych. Badania okresu adolescencji dotyczyły głównie trudności rozwojowych, takich jak na przykład zachowania ryzykowne młodzieży. Odrębne sesje były poświęcone okresowi „wyłaniania się dorosłości” (ang. *emerging adulthood*) od niedawna wyróżnianego w literaturze biegu życia. Autorzy prezentowanych wystąpień skupiali się głównie na badaniu czynników ułatwiających bądź utrudniających podejmowanie przez młodzież ról człowieka dorosłego.

Kryterium wyboru sympozjów, które zostaną krótko przedstawione w niniejszym

sprawozdaniu, stanowią zainteresowania badawcze autorek.

Przegląd sympozjów i sesji tematycznych wskazuje, że jednym z najrzadziej podejmowanych zagadnień były tematy dotyczące problematyki rozwoju emocji. Zagadnieniem tym poświęcono jedynie trzy sympozja, przy czym jedno z nich zostało zakwalifikowane do sympozjów dotyczących języka i rozwoju językowego. Warto przyrzeć się bliżej temu sympozjum i zawartym w nim referatom, gdyż zaprezentowano w nich bardzo ciekawe podejście do badania wiedzy o emocjach w ontogenezie. Sympozjum *Rozwój emocjonalnych, autobiograficznych narracji i narracji życiowych* (ang. *The Development of Autobiographical Emotion Narratives and Life Narratives*) przewodniczył T. Habermas z Uniwersytetu im. Goethego we Frankfurcie. On też wygłosił pierwszy referat, zatytułowany *The Development of Narratives of Angering, Sad, Frightening and Happy Everyday Personal Experiences*. Autor zwrócił uwagę na odmienne sposoby narracji o poszczególnych emocjach, które też zmieniały się w zależności od wieku (zbadano 5–8-latków oraz 25-latków). Narracje osób dorosłych dotyczące emocji negatywnych były dłuższe niż narracje odnoszące się do emocji pozytywnych; w wypadku negatywnych emocji dorośli używali więcej specyficznych określeń niż globalnych ocen (przeciwnie było w wypadku emocji pozytywnych); w odniesieniu do emocji związanych z działaniem (tak zwanych *junction emotions*, na przykład gniew) narracje miały bardziej złożoną strukturę, zawierały również więcej zdań prezentujących akcje; z kolei w wypadku emocji związanych z wynikiem (tak zwanych *outcome emotions*, na przykład smutkiem) narracje były mniej złożone i występowało w nich więcej zdań opisowych; w przypadku narracji dotyczących złości dorośli częściej stosowali mowę *indirect*, natomiast w wypadku narracji dotyczących lęku – więcej wewnętrznych monologów. U badanych dzieci jedyna różnica wystąpiła w odniesieniu do większej liczby specyficznych określeń w przypadku emocji negatywnych niż pozytywnych. Jak konkluduje autor,

w toku rozwoju pojawiają określone wzorce narracyjne, charakterystyczne dla poszczególnych emocji.

Autorzy kolejnego referatu, C. Gobbo, S. Zanon, D. Raccanllo, C. Tomatora (*Children's Personal Events: Narrative Structure and Evaluation in Children, Mothers and Fathers*) zwrócili uwagę na ciekawe zagadnienie związane z odmiennym postrzeganiem emocji przez dzieci i ich rodziców. Referowane badania pozwalają sądzić, że matki cechują się skłonnością do przeceniania intensywności emocji swoich dzieci, szczególnie w odniesieniu do negatywnych doświadczeń związanych z różnymi zdarzeniami fizycznymi. Oceniały, że dzieci odczuwają wtedy silniejsze emocje, niż oceniały to one same; ponadto ich oceny cechowały się większą intensywnością przeżywanych emocji, niż wskazywały to dzieci. Diagnoza takiej rozbieżności w ocenie zdaje się szczególnie ważna w kontekście rozmów dziecka z rodzicami na temat przeżywanych emocji. Wzajemne porozumienie wymaga bowiem wspólnego ustalenia znaczenia danej sytuacji.

W kolejnym referacie (I. Grazzani Gavazzi, V. Ornaghi: *Autobiographical Memory and Emotional Narratives: Gender Differences in Adolescence*) autorzy zwrócili uwagę na różnice w zakresie narracji dotyczących emocji tworzonych przez dorastające dziewczęta i chłopców. Przeanalizowali oni 530 wspomnień odnoszących się do wydarzeń emocjonalnych i na tej podstawie stwierdzili, że dorastający chłopcy (w wieku 13–19 lat) częściej niż dziewczęta przywołują wspomnienia związane z pozytywnymi emocjami, zwłaszcza z uczuciem szczęścia, a także stosują więcej językowych odniesień do emocji pozytywnych. Z kolei dorastające dziewczęta częściej w porównaniu z rówieśnikami przywoływały wspomnienia dotyczące emocji negatywnych lub mieszanych, częściej też wspominały wydarzenia smutne. Natomiast rzadziej niż chłopcy stosowały one językowe odniesienia do pozytywnych emocji.

Autor kolejnego referatu, A. Bohn (*The Role of Positive and Negative Evaluations for The Coherence of Children's and Adolescents'*

Life Narratives), zwrócił uwagę na znaczenie znaku emocji dla spójności narracji. Z prezentowanych badań wynika, iż wraz z wiekiem zwiększa się częstość dokonywania negatywnych ocen w odniesieniu do tworzonych historii życia, jak również wzrasta spójność tych historii (Bohn badał dzieci w wieku od 9 do 14 lat). Niezależnie od wieku, liczba negatywnych ocen zawartych w narracji pozytywnie korelowała ze spójnością tej narracji. W interpretacjach wskazuje się, że większa spójność narracji o negatywnych zdarzeniach wynika z konieczności lepszego opracowania negatywnych doświadczeń.

Autorzy (A. Negele, E. Pasch, J. Schröder) kolejnego referatu (*Constructions of Personal Continuity and Change in Life Narratives of 8-, 12-, 16- and 20-year-olds*) również zwrócili uwagę na zmiany rozwojowe, zachodzące tym razem w odniesieniu do postrzegania zmiany i stałości siebie w czasie. Z przedstawionych badań wynika, że wraz z wiekiem osoby badane coraz częściej stosują złożone strategie (takie jak porównania czasowe, uzyskiwanie wglądu czy strategie związane z rozwijaniem koncepcji siebie), pozwalające im rozumieć ciągłość własnego istnienia mimo zachodzących zmian.

Podsumowując treści przedstawione w trakcie tego sympozjum, warto zwrócić uwagę na szeroki zakres podejmowanych tematów oraz ciekawe połączenie problematyki dotyczącej emocji, pamięci (zwłaszcza autobiograficznej) i narracji. Wydaje się, że takie szerokie podejście, obejmujące wiele zagadnień, może przynieść w przyszłości wiele ciekawych ustaleń dotyczących rozwoju dziecięcej wiedzy o emocjach, w kontekście ich własnych doświadczeń.

Jak wcześniej wspomniano, okres dorastania był obecny w wielu sesjach i sympozjach, w których referaty koncentrowały się głównie wokół zaburzeń i zagrożeń rozwoju młodzieży, rodzinnych kontekstów jej rozwoju oraz zjawisk występujących w procesie „wkraczania adolescentów w dorosłość”. *Risk Behavior and Protective and Risk Factors, Environmental Influences on Adolescent Smoking Behavior, Emerging Adulthood, Family and*

Social Environment to przykładowe sympozja, w których były poruszane kwestie dotyczące dorastania. Pierwsze z wymienionych zostanie w tym miejscu krótko omówione.

Przedmiotem wszystkich wystąpień w ramach tego sympozjum był jeden typ zachowań ryzykownych, a mianowicie uzależnienie od używek. W referacie *Risk Taking in Adolescence: Analysing Substance Abuse* S.G. Martin, V.R. Pulido, M. Lucas, S. Calderon przedstawili badania młodzieży hiszpańskiej (w wieku: 14–18 lat) dotyczące częstości stosowania używek oraz przejawów niedostosowania społecznego w trakcie sytuacji edukacyjnych. Wystąpiły wyraźne korelacje między nasileniem agresji w szkole i niedostosowaniem społecznym oraz stosowaniem używek. Wzorec zależności, zdaniem autorów, wskazuje na istnienie syndromu zachowań problematycznych młodzieży, który jest aspektem bardziej ogólnego stylu życia. Stąd programy interwencyjne skierowane do młodzieży powinny mieć charakter globalny, obejmując różne sfery funkcjonowania młodych ludzi.

Analiza społeczno-ekonomicznych warunków stosowania używek (alkohol i konopie indyjskie) przez młodzież belgijską stanowiła istotę wystąpienia P. Lambrecht, C. Andries zatytułowanego *Problematic Drinking Behavior and Cannabis Abuse during Middle Adolescence: A Socioeconomical Multilevel Approach*. Badania kwestionariuszowe zostały wzbogacone danymi pochodzącymi z pomiarów oraz wskaźników stężenia alkoholu i wynikami testów na obecność narkotyków we krwi. Otrzymano niespójne wyniki (testy częściej niż deklaracje dorastających wskazywały na stosowanie używek), co wskazuje na konieczność krytycznego traktowania informacji pochodzących z relacji samej młodzieży. Z samych raportów młodzieży wynika, że używanie konopii wzrasta z 1,3% u 15-latków, do 11% przez 18-latków. Istnieje silna korelacja między indywidualną sytuacją społeczno-ekonomiczną oraz socjoekonomicznymi warunkami sąsiedztwa młodzieży i stosowaniem używek.

If Parents Establish a No-smoking Agreement with Their Off-spring, Does This Prevent

Adolescents from Smoking? to tytuł kolejnego wystąpienia autorstwa E. Blokland, R.C.M. Engels, Z. Harakeh, W.W. Halle i W. Meeusa. Dotyczyło ono popularnego w społeczeństwie holenderskim zjawiska „umowy” rodziców z adolescentami odnośnie do niepalenia papierosów do 18 roku życia, w zamian za określone gratyfikacje. W badaniu longitudinalnym sprawdzono skuteczność tego typu umów, a także rezultaty różnych form i częstości komunikowania się rodziców z nastolatkami w kwestiach związanych z paleniem papierosów. Analiza wyników wskazała na krótkotrwałą (kilka miesięcy) skuteczność umów. Po upływie roku umowa nie zapewniała ochrony przed sięganiem przez dorastających po papierosy. Bardziej skuteczną była dobra komunikacja. Poza tym wskazano, że zła komunikacja sprzyja paleniu przez młodzież.

Kolejny referat pt. *Personal and Environmental Determinants of Italian Adolescents Alcohol Use. A One Year Follow Up Investigation*, który wygłosił E. Ortega, prezentował badania kwestionariuszowe dotyczące osobowościowych i środowiskowych uwarunkowań picia alkoholu przez włoskich uczniów w wieku od 15 do 18 lat. Czynnikiem wyjaśniającym największy procent zachowań związanych z piciem okazała się „akceptacja przez młodzież zachowań dewiacyjnych”. Częste picie (przez ostatnie 6 miesięcy) występowało z obniżeniem wyników w nauce. Zwrócono jednocześnie uwagę, że częstsze picie alkoholu przez młodzież, ale w towarzystwie rodziców, na przykład wina przy posiłkach, co jest typowe dla rodzin włoskich, nie współwystępuje z większym nasileniem picia w środowisku akademickim. Otrzymano też niespodziewany wynik; negatywną korelację między częstością picia a nasileniem agresji u chłopców.

Próby zbudowania profilu ryzyka stosowania używek przez młodzież holenderską podjęli się M. Malmberg, G. Overbeek, K. Monshouwer, R.C. Engels w wystąpieniu *Substance Use Risk Profiles and Associations with Early Substance Use in Adolescence*. Kwestionariuszami cech osobowości i oceny częstości stosowania używek zbadano 4300 Ho-

lendrów w wieku 11–13 lat. Uzyskano wyniki, które wskazują, że młodzież o wyższym poziomie wrażliwości lękowej rzadziej sięga po używki. Podwyższony lęk w tym wypadku prawdopodobnie chroni przed angażowaniem się w zachowania ryzykowne. Natomiast takie cechy, jak: doświadczanie poczucia beznadzieiwości, poszukiwanie mocnych wrażeń oraz wysoki poziom impulsywności, współwystępują z częstym stosowaniem używek. Nadal prowadzone są prace nad określeniem profilu ryzyka, bowiem zdaniem autorów badania stanowi to podstawę stosowania właściwych działań prewencyjnych.

Najczęściej omawianym zagadnieniem w trakcie konferencji były zjawiska *bullyingu* i *cyberbullyingu*, czyli powtarzających się aktów fizycznego lub psychicznego znęcania nad słabszymi uczniami w szkole, tyranizowanie, dokuczanie i dręczenie. Jak podkreślał w wykładzie plenarnym prof. Dan Olweus, badania prowadzone w Norwegii wskazują nie tylko na bezpośrednie skutki, ale także na długotrwałe negatywne konsekwencje przemocy, bowiem spośród osób leczących się psychiatrycznie aż połowa była wcześniej ofiarami *bullyingu*. Stąd konieczność wnikliwego zbadania tego zjawiska i opracowania skutecznych metod zapobiegania wszelkim formom przemocy rówieśniczej, a także przeciwdziałania jej skutkom. W trakcie konferencji zagadnieniom tym poświęcono wiele miejsca, w tym dwa całodzienne warsztaty przed- i pokonferencyjne, dwa zaproszone sympozja, pięć sesji zgłoszonych, dwie sesje tematyczne oraz wiele indywidualnych prezentacji w trakcie sympozjów i sesji plakatowych. W odniesieniu do problemu tyranizowania zastanawiano się głównie, jakie czynniki sprzyjają byciu ofiarą, a także sprawcą znęcania się nad rówieśnikami. Porównywano też efektywność różnych programów interwencyjnych.

Cyberbullying, czyli tyranizowanie za pośrednictwem sieci internetowej, jest stosunkowo nowym zjawiskiem, stąd wystąpienia poświęcone tym problemom dotyczyły głównie kwestii definicyjnych, zakresu występowania tego zjawiska w różnych krajach i specyfiki tej formy agresji, a także jej mechanizmów i skutków.

Problemom powstałym na styku naukowych badań nad rozwojem człowieka, praktyki społecznej oraz mediów poświęcono dyskusję w formie okrągłego stołu pt. *Interface between Media Policy and Developmental Psychology*. Sześciu zaproszonych dyskutantów dzieliło się swoimi doświadczeniami w kontaktach ze światem polityki i mediów. Micha de Winter z Utrecht University podkreślał, że politycy oczekują od naukowców przedstawienia wyników badań naukowych i do nich głównie się odwołują wówczas, gdy są one zgodne z ich wyobrażeniem i politycznymi przekonaniem. Jako przykład takich postaw podawał własne doświadczenia z politykami i dziennikarzami w trakcie badań nad radykalizacją postaw młodzieży. Micha de Winter podkreślił, że łatwiej być psychologiem pokazywanym przez media, a znacznie trudniej tym, który w mediach ma swój własny głos. To stanowisko poparł John E. Lochman z Uniwersytetu Maryland w Stanach Zjednoczonych, wskazując na takie właśnie trudności jako źródło powstania w American Psychological Association specjalnego działu zajmującego się przekazywaniem informacji naukowych politykom i mediom. Obecnie, dzięki pośrednictwu APA, wzajemne relacje świata polityki, mediów i nauki opierają się na wysokim wzajemnym zaufaniu. Peter K. Smith z Uniwersytetu Londyńskiego podjął problem finansowania badań, zależnego w dużej mierze od kwestii politycznych. Pokazał, że zdobycie finansów na badania jest szczególnie trudne wówczas, gdy w społeczeństwie nie ma świadomości odnośnie do znaczenia badanego problemu. Na podstawie własnych doświadczeń w zdobywaniu funduszy na badania nad *bullyingiem* (tyranizowaniem) podkreślał znaczenie tak zwanej proaktywnej, a nie tylko reaktywnej postawy badaczy w relacjach z me-

diami. Podobnymi odczuciami podzieliła się Cristiane Spiel z Wiednia. Wskazała również na trudności współpracy pomiędzy badaczami i politykami, które jej zdaniem wynikają z naturalnego cyklu demokracji, gdzie jeden minister zamawia przeprowadzenie badań, a raport z nich otrzymuje często niezainteresowany nowy minister, zwykle z przeciwnej partii politycznej. Willem Koops wskazał na mentalność naukowców, którzy bardzo niechętnie kontaktują się z mediami, jako istotną przeszkodę utrudniającą wzajemne kontakty świata nauki i mediów. Kolejny dyskutant, Simon Sommer, przedstawiciel Jacobs Fundation, jedyny w gronie zaproszonych dyskutantów specjalista bez wykształcenia psychologicznego, zwrócił uwagę na różnice celów i problemy komunikacyjne leżące u podstaw trudności we wzajemnych relacjach między badaczami i politykami. Naukowcy bowiem z zasady są nastawieni na poszukiwanie nowości, podczas gdy osoby odpowiedzialne za politykę społeczną poszukują informacji już wielokrotnie sprawdzonej. Poza tym badacze często posługują się językiem specjalistycznym (co ma uzasadnienie na gruncie nauki, którą tworzą), niezrozumiałym dla ogółu i dlatego trudnym do zaprezentowania w mediach. Jak podkreślił, ważne jest zatem, by naukowcy umieli powiedzieć politykom i mediom to, co na pewno wiadomo, i w języku dla nich zrozumiałym.

Mając nadzieję, że udało nam się przekazać czytelnikowi obraz różnorodności form i treści obecnych podczas XIV Europejskiej Konferencji Psychologii Rozwojowej w Wilnie, stanowiący niewątpliwie wielki atut tego spotkania badaczy rozwoju człowieka, zachęcamy do udziału w XV Europejskiej Konferencji Psychologii Rozwojowej, która odbędzie się w Bergen w 2011 roku.